

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy w Kutnie wydanym w sprawie o sygnaturze I C 696/14 po rozpoznaniu sprawy z powództwa L. W. przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł. o zapłatę:

1. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz L. W. kwotę 6.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2014 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałej części;
3. zasądził od L. W. na rzecz (...) S.A. z siedzibą w Ł. kwotę 1.240,88 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. zasądził od L. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w K. kwotę 63,30 złotych tytułem zwrotu części wydatków;
5. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 288,37 złotych tytułem zwrotu części wydatków.

(wyrok – k. 85)

W dniu 24 lutego 2016 roku pozwany wniósł zażalenie na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 5. wyroku Sądu Rejonowego w Kutnie sygn.. akt I C 696/14 wnosząc o jego zmianę przez zasądzenie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w K. kwoty 63,30 złotych tytułem zwrotu części wydatków.

(zażalenie pozwanego – k. 96)

Na skutek zażalenia pozwanego postanowieniem z dnia 3 marca 2016 roku wydanym w trybie art. 395 § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy w Kutnie zmienił postanowienie zawarte w punkcie 5. wyroku wydanego w dniu 20 stycznia 2016 roku w sprawie o sygn. akt I C 696/14 w ten sposób, że zasądził od (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Kutnie kwotę 63,30 złotych tytułem zwrotu części wydatków.

(postanowienie – k. 97)

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 1 czerwca 2014 roku czteroletnia wówczas L. W. wraz z rodzicami i bratem udała się na stadion miejski w K., gdzie organizowane były w tym dniu imprezy z okazji Dnia Dziecka. Jedną z atrakcji był dmuchany (...).

Jak wynika z notatki urzędowej sporządzonej później przez funkcjonariuszy Policji rodzice powódki sygnalizowali organizatorom zabawy, że na dmuchaną zjeżdżalnię wypuszczane jest jednocześnie zbyt wiele dzieci.

Mimo to ostatecznie rodzice pozwolili L. W. na skorzystanie z tego urządzenia.

Podczas zabawy na dmuchanej zjeżdżalni na L. W. wpadł skaczący ze zjeżdżalni chłopiec w wieku 12-13 lat. Dziecko przybiegło zapłakane do rodziców, skarżąc się na ból ręki. Rodzice powódki niezwłocznie udali się do mężczyzny, który obsługiwał plac zabaw informując go o nieszczęśliwym wypadku i prosząc o wskazanie im punktu, w którym mogliby ten fakt zgłosić i gdzie ich córce udzielono by pomocy. Mężczyzna nie udzielił im pomocy. Także matka chłopca, który był sprawcą zdarzenia szybko oddaliła się z chłopcem z tego

miejsca. Wówczas P. W. zadzwonił na pogotowie. Tam udzielono mu informacji na temat punktu pomocy, do którego niezwłocznie udał się wraz z córką. Ponadto kazano mu poinformować policję. Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze Policji ustalili, że osoba pilnująca w tym dniu placu zabaw nie była zatrudniona w firmie organizującej wydarzenie, ponadto nie była odpowiednio przeszkolona. L. W. wraz z ojcem została przewieziona na (...) w K., skąd następnie została skierowana na (...) Szpitala (...) w Ł..

Bezpośrednie skutki wypadku były dla powódki tego rodzaju, że skarżyła się na ból ręki, płakała, była zestresowana. Po badaniu w szpitalnym oddziale ratunkowym w K. rozpoznano poziome szczeliny przełomu w połowie trzonów obu kości przedramienia lewego bez przemieszczenia odłamów, obie kości wygięte dogrzbietowo. Nie zaobserwowano obrzęku ani krwiaka. W konsekwencji wykonano opatrunek gipsowy i wypisano powódkę do domu z zaleceniem wizyty kontrolnej, w przychodni specjalistycznej, w 5-7 dobie od wypadku. Zdjęcie rentgenowskie wykonane w dniu 6 czerwca 2014 roku ujawniło ustawienie odłamów w zgięciu w stronę grzbietową (wtórne przemieszczanie odłamów kości lewego przedramienia). W związku z tym w dniach od 11 czerwca do 13 czerwca 2013 roku z powodu L. W. była hospitalizowana w Klinice (...) w Ł., gdzie w dniu 11 czerwca 2014 roku wykonano u niej repozycję złamania w znieczuleniu ogólnym.

Zgłoszenie szkody do pozwanego nastąpiło w piśmie z dnia 9 października 2014 roku. Pełnomocnik występujący w imieniu P. W., reprezentującego małoletnią poszkodowaną L. W. wystąpił o wszczęcie postępowania likwidacyjnego i przyznanie powódce kwoty 50.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

W dniu 17 października 2014 roku działający na zlecenie ubezpieczyciela lekarz ocenił trwałe uszczerbek na zdrowiu powódki na wartość 5%. Decyzją z dnia 23 października 2014 roku pozwany przyznał małoletniej powódce świadczenie w kwocie 4.000 złotych tytułem zadośćuczynienia.

W czasie, gdy powódka miała rękę w gipsie wymagała pomocy przy takich czynnościach, jak pójście do toalety, ubranie się, umycie, czy spożywanie posiłków.

W okresie wakacyjnym nie uczęszczała do przedszkola. Lekarz zalecił rehabilitację w okresie dwóch tygodni od zdjęcia gipsu, dwa razy dziennie po 15 minut. Dolegliwości bólowe najbardziej były odczuwalne w okresie powypadkowym, stopniowo ustępowały po zastosowaniu właściwego unieruchomienia. Zdarza się, że powódka skarży się na ból, w szczególności w okresach zmian pogody. Obecnie powódka chodzi do przedszkola.

W ocenie biegłego ds. ortopedii-traumatologii powódka odczuwała skutki wypadku, w postaci złamania trzonów obu kości przedramienia lewego z wtórnym przemieszczeniem odłamów, przez okres około czterech miesięcy. Po tym czasie odzyskała pełną sprawność fizyczną i aktualnie nie rzutują one w żadnym stopniu na jej aktywność życiową. W wywiadzie nie zgłaszano przeciwwskazań do korzystania z kończyny. Spowodowany złamaniem długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki biegły ortopeda-traumatolog ocenił na 5 % dla kończyny lewej. Rokowania powódki na przyszłość są jednoznacznie pozytywne. Począwszy od 18 lipca 2014 r. ustąpiły wskazania do leczenia powódki w związku z następstwami wypadku.

Sąd Rejonowy dokonując ustaleń faktycznych pominął okoliczności nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia, w tym nieprzytoczoną wyżej treść notatki urzędowej z karty 26. W szczególności nie było kwestionowane, że wszystkie osoby odpowiedzialne za powódkę (jej rodzice), oraz organizujące i obsługujące festyn były trzeźwe. Nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia postawa właścicielki firmy obsługującej zjeżdżalnię w czasie interwencji policji.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Jak wskazał Sąd I instancji, zasada odpowiedzialności strony pozwanej nie była kwestionowana w toku postępowania, wobec czego wystarczającym było wskazanie,

że opiera się ona na art. 805 i nast. k.c. w zw. z przepisami ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dz. U. z 2013 roku, poz. 392) oraz na treści

art. 415 k.c. Nadto Sąd zauważył, że materialnoprawne podstawą roszczenia powódki jest art. 445 § 1 k.c.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd poddał ocenie stopień krzywdy jaką doznała powódka. W przedmiotowej sprawie strona powodowa nie przedstawiła żadnych wniosków dowodowych, które pozwoliłyby na przyjęcie, że powódce należne jest zadośćuczynienie z uwzględnieniem sum wypłaconej w toku postępowania likwidacyjnego przewyższające kwotę 10.000 złotych. Materiał dowodowy zaofiarowany przez stronę powodową w zasadzie ograniczył się do dowodu z opinii biegłego, dowodu z dokumentów i zeznań rodziców powódki. Opinia biegłego nie była kwestionowana, zaś okoliczności wynikające ze złożonych dokumentów w zasadzie nie były sporne.

Opierając się na wnioskach zawartych w opinii biegłego ortopedy – traumatologa Sąd doszedł do wniosku, że skutki wypadku w istocie zostały już wyleczone, zaś utrzymujące się skutki długotrwałe nie rzutują na życie codzienne powódki. Nadto zauważył, że powódka podczas badania podała, że nie odczuwa już ograniczeń w możliwości korzystania z kończyny. Także rokowania co do stanu zdrowia powódki na przyszłość są dobre.

Nie budziło również wątpliwości w ocenie Sądu to, że rodzice powódki w uwagi na szczególną więź emocjonalną z dzieckiem poważnie przeżyli jego wypadek.

Sąd Rejonowy dostrzegł, iż powódka w chwili wypadku miała 4 lata. Dzieci w tym wieku wykonują czynności samoobsługowe takie jak ubieranie się, mycie czy korzystanie z toalety generalnie same. Tymczasem powódka w okresie kiedy miała założony opatrunek gipsowy musiała korzystać z pomocy rodziców przy wykonywaniu tych czynności. Okoliczność zaopatrzenia powódki w opatrunek gipsowy nie miał żadnego wpływu na funkcjonowanie rodziny powódki. Przedstawione zapatrywanie Sądu nie zostało w żaden sposób zmodyfikowane za pomocą wniosków dowodowych złożonych przez stronę powodową.

Z drugiej strony Sąd wziął pod uwagę zakres krzywdy doznanej przez powódkę wyrażającą się koniecznością noszenia opatrunku gipsowego, bólem odczuwanym przez powódkę w chwili wypadku i bezpośrednio po nim oraz wielkość ustalonego długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, który biegły ortopeda – traumatolog ocenił na 5 % dla kończyny lewej.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż powódka nie udowodniła, iż uraz psychiczny po jej stronie miał przekraczać przeciętne, oczekiwane w takich wypadkach granice, relacje rodziców powódki w tym zakresie Sąd potraktował z ostrożnością. Nie było żadnych podstaw do analizowania, czy jest podstawą do przyznania zadośćuczynienia powstanie blizny pooperacyjnej po zabiegu chirurgicznym wykonanym w szpitalu w Ł..

Wszystkie te okoliczności przemawiały za uznaniem, iż żądanie opiewające na kwotę 34.000 złotych było rażąco wygórowane. Sąd uwzględnił żądanie pozwu do kwoty 6.000 złotych.

O odsetkach ustawowych od tej kwoty Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądzając je zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 16 listopada 2014 roku, pomimo zgłoszenia szkody w dniu 9 października 2014 roku. Sąd Rejonowy nie zasądził odsetek ustawowych za opóźnienie w rozumieniu art. 481 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 roku z uwagi na fakt, że sprawa osadzona jest w stanie faktycznym sięgającym dawanego stanu prawnego, a wniosek strony powodowej zawarty w pozwie w tym zakresie był jednoznaczny.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uwzględniając fakt, iż powódka wygrała proces w około 18 %. Natomiast strona pozwana wygrała sprawę w 82 %. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 1.240,88 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Jednocześnie Sąd nakazał pobranie od stron proporcjonalnie do wyników postępowania pokrytej przez Skarb Państwa całości kosztów przeprowadzenia dowodu

z opinii biegłego w wysokości 351,67 złotych. Koszty te jednak zostały zasądzone od stron na skutek omyłki pisarskiej w proporcji odwrotnej do właściwej.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa.

Strona powodowa zaskarżyła powyższy wyrok w części oddalającej powództwo, tj. w punkcie 2., w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie w kwocie 10.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 listopada 2014 roku do dnia zapłaty.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez małoletnią powódkę L. W. byłaby ogółem kwota 10.000 złotych, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że sumą taką byłaby kwota ogółem 20.000 złotych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że określona przez Sąd Rejonowy kwota zadośćuczynienia jest zbyt niska w stosunku do zakresu cierpień powódki i nie uwzględnia istotnych okoliczności. Powódka doznała bowiem złamania trzonów obu kości przedramienia lewego z wtórnym przemieszczeniem się odłamów. Z powodu wtórnego przemieszczenia się odłamów złamanych kości przedramienia lewego wykonano w znieczuleniu ogólnym repozycję złamania i uzyskano osiowe ustawienia odłamów. Leczenie powódki trwało 4 miesiące. Powódka w związku z powstaniem zgrubienia w miejscu złamania została zwolniona z zajęć gimnastyki w okresie dwóch miesięcy. Nadto apelujący wskazał także, iż na skutek następstwa urazu został oceniony na 5 % z poz. 123 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 roku.

W ocenie apelującego Sąd I instancji dokonał błędnej wykładni art. 445 § 1 k.c. w zakresie pojęcia „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia. Było to podyktowane pominięciem wieku powódki w chwili wypadku, okoliczności, że do zdarzenia doszło w trakcie zabawy, a powódka musiała się poddać leczeniu szpitalnemu i przejść zabieg operacyjny, a związane z tym zdarzeniem cierpienia fizyczne oraz konieczność leczenia i rehabilitacji, przełożyły się na pogorszenie stanu psychicznego małoletniej powódki.

Wobec powyższego skarżący wniósł o zmianę skarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki L. W. dalszej kwoty 10.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 16 listopada 2014 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

(apelacja – k. 100-106)

W odpowiedzi na apelację powódki, strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą. W uzasadnieniu podniosła, że w postępowaniu likwidacyjnym pozwana wypłaciła powódce kwotę 4.000 złotych, a kwota ta jest całkowicie adekwatna do cierpień fizycznych i psychicznych powódki, co czyni dalsze roszczenia powódki bezzasadnymi.

(odpowiedź na apelację – k. 37)

Na rozprawie odwoławczej w dniu 3 sierpnia 2016 roku pełnomocnik powódki poparł apelację. Pełnomocnik pozwanego nie stawiał się, o terminie powiadomiony

(e-protokół rozprawy z dnia 3 sierpnia 2016 roku: 00:01:27 – 00:02:56 k. 139-140)

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja powódki okazała się nieuzasadniona, co skutkowało jej oddaleniem.

Sąd Rejonowy poczynił w analizowanej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego. Z poczynionych ustaleń wyciągnięte zostały prawidłowe wnioski prawne i równie poprawnie sąd pierwszej instancji zinterpretował treść oraz znaczenie zastosowanych przepisów. Także uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiadało wymogom określonym w art. 328 k.p.c., co pozwoliło Sądowi Okręgowemu na merytoryczną kontrolę orzeczenia. Stąd, w niniejszej sprawie sąd drugiej instancji przyjął ustalenia faktyczne i wnioski prawne Sądu Rejonowego jako swoje własne.

W tej sytuacji rozważeniu podlegał jedynie zarzut zawarty w apelacji sprowadzający się do zakwestionowania, że zasądzone zadośćuczynienie jest odpowiednie do rozmiaru krzywdy doznanej przez L. W..

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia powinno zostać dokonane z uwzględnieniem wszelkich okoliczności mających wpływ na rozmiar naruszenia dóbr osobistych oraz to, że zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość winna przedstawiać jakąś odczuwalną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 12 kwietnia 1972 roku II CR 57/72, opubl. OSNCP 1972, z. 10, poz. 183 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 roku w sprawie I PR 203/65, opubl. OSPIKA 1966, poz. 92). O wysokości należnego zadośćuczynienia pieniężnego decyduje rozmiar doznanej krzywdy. Jednakże niewymierny w pełni charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokość zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu. Sąd przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia dysponuje pewnym luzem decyzyjnym. Oznacza

to względną swobodę przy ustalaniu kwoty zadośćuczynienia. Ocena sądu nie może jednak nosić cech dowolności. W razie wyraźnych dysproporcji pomiędzy rozmiarem krzywdy,

a wielkością rekompensaty majątkowej, występuje możliwość kwestionowania uznania sądowego w postępowaniu odwoławczym. Należy przy tym wskazać, iż korygowanie przez Sąd II instancji wysokości zasądanego zadośćuczynienia jest tylko wtedy uzasadnione, jeżeli w okolicznościach sprawy jest ona rażąco wygórowana lub rażąco niska, co w niniejszym stanie faktycznym nie miało miejsca (por. wyrok Sądu Najwyższego

z 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063, wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, LEX nr 146356, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 maja 2012 r., I ACa 1468/2012).

Zgodzić się należy z apelującą, iż procentowo określony uszczerbek na zdrowiu powódki ustalony na 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu stanowi jedynie jeden z elementów, jaki wpływa na wysokość przyznanego świadczenia. Stopień uszczerbku określony przez biegłego stanowił jedynie pomocniczy środek ustalenia rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia (tak też: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2005 r., sygn. akt I PK 47/05, LEX nr 176307; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 12 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACa 1382/12, publ. LEX nr 1313327).

Jednakże wbrew zarzutowi apelacji nie sposób uznać, że Sąd Rejonowy pominął takie okoliczności jak wiek powódki czy też okoliczności zdarzenia. Sąd Rejonowy określając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia rozważył wszystkie okoliczności sprawy: charakter doznanego przez L. W. urazu, rozmiar dolegliwości bólowych, przebieg leczenia powódki, w tym konieczność dokonania repozycji złamania, konieczność noszenia opatrunku gipsowego, a także konsekwencje urazu dla funkcjonowania powódki w życiu codziennym w przebiegu całego okresu jej leczenia. Sąd pierwszej instancji wziął także pod uwagę stopień uszczerbku na zdrowiu, którego doznała powódka, przy czym prawidłowo ustalił, iż z punktu widzenia ortopedycznego uszczerbek ten wynosi 5 % i ma charakter długotrwały, a wskazania do leczenia powódki ustąpiły począwszy od dnia 18 lipca 2014 roku.

Pełnomocnik powódki zarzucił Sądowi akcentowanie okoliczności mających wpływ na obniżenie zadośćuczynienia, a pomijanie tych, które wskazywały na konieczność jego podwyższenia. Poza wiekiem powódki i doznaniem szkody podczas zabawy oraz koniecznością leczenia szpitalnego i operacyjnego jako mające przełożyć się na pogorszenie stanu psychicznego powódki nie wskazał na żadne elementy stanu faktycznego wskazujące na zaniżenie zadośćuczynienia. Twierdzenie, iż ze względu na wiek powódka dotkliwiej odczuwała skutki i ograniczenia wynikające z wypadku nie zostało w żaden sposób potwierdzone. Doświadczenie życiowe wskazuje natomiast, że wprawdzie dzieciom trudniej pogodzić się z bólem czy ograniczeniem swobody ruchów, ale jednocześnie proces gojenia się złamań czy ran przebiega sprawniej, a i zwykle szybciej zapominają one o doznanych urazach po ich wygojeniu. Akcentując potrzebę operowania

ręki powódki i zastosowania leczenia szpitalnego pełnomocnik skarżącej pomija nie tylko fakt, że pobyt w szpitalu trwał jedynie dwa dni, ale również brak jakichkolwiek negatywnych skutków urazu dla normalnej aktywności życiowej dziewczynki w jej wieku oraz ustanie wszelkich wskazań do dalszego leczenia po 18 lipca 2014 roku i brak podstaw by obawiać się w przyszłości jakichkolwiek negatywnych konsekwencji przebytego złamania.

Żądając zasądzenia zadośćuczynienia powódka zobowiązana była udowodnić te wszystkie elementy krzywdy, które pozwoliłyby Sądowi ocenić jej rozmiar - a więc rodzaj, intensywność i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, ewentualny stopień nieodwracalnych uszkodzeń czy rokowania na przyszłość. W procesie kontradyktoryjnym udowodnienie rodzaju i wysokości szkody niemajątkowej, jakiej doznała powódka, w myśl zasady określonej w art. 6 k.c. stanowił jej obowiązek. W niniejszej sprawie powódka nie sprostала w pełni temu obowiązkowi, przede wszystkim dlatego, że nie przedstawiła żadnych obiektywnych dowodów odnośnie urazu psychicznego jakiego miałyby doznać na skutek wypadku, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy.

W konsekwencji w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą okoliczności, które uzasadniałyby zmianę orzeczenia Sądu Rejonowego co do wysokości zadośćuczynienia. Sąd pierwszej instancji, ustalając wysokość zadośćuczynienia na kwotę 10.000 złotych i zasądzając brakujące 6.000 zł uczynił to bowiem zgodnie z regułami określonymi w art. 445 § 1 k.c.. Ocena Sądu I instancji w tym zakresie była wyważona, ale nie można mówić o zaniżeniu zadośćuczynienia, a tym bardziej o zaniżeniu rażącym.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., obciążając nimi w całości powódkę, jako stronę przegrywającą. Przy orzekaniu o kosztach Sąd miał na uwadze treść § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804) zgodnie, z którym do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji. Mając zatem na uwadze, że wyrok kończący postępowanie w I instancji zapadł w dniu 20 stycznia 2016 roku zastosowanie znajdowały stawki wynagrodzenia radców prawnych obowiązujące zgodnie z powołanym wyżej rozporządzeniem.

Na koszty zasądzone na rzecz pozwanego złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.200 zł, obliczone na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2015, poz. 1804).